



Maryla Koss-Goryszewska
Maciej Ostaszewski
Filip Purgał

Rekomendacje w zakresie regulacji i korzystania z telefonów komórkowych w szkołach

2025

Autorzy:

Maryla Koss-Goryszewska, Maciej Ostaszewski, Filip Purgał



Wydawca:

Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa

tel. (22) 241 71 00; www.ibe.edu.pl

Copyright© Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2025

Wykonano w ramach Działania 6 Umowy pomiędzy MEN a IBE PIB.

Egzemplarz bezpłatny

Rekomendacje w zakresie regulacji i korzystania z telefonów komórkowych w szkołach

Niniejsze opracowanie, przygotowane w ramach projektu „Ocena regulacji dotyczących korzystania ze smartfonów w szkołach i ich potencjalnego wpływu na wyniki edukacyjne uczennic i uczniów” zawiera rekomendacje dla praktyki edukacyjnej i polityki oświatowej w zakresie zasad szkolnych dotyczących używania telefonów komórkowych. Przedstawione poniżej rekomendacje oparte zostały na wynikach badań przeprowadzonych w projekcie (badania ankietowego, wywiadów jakościowych i analizy regulaminów szkolnych) oraz analizie dostępnych danych.

Rekomendacje dla polityki oświatowej

Rekomenduje się wprowadzenie ram prawnych dotyczących używania telefonów w szkołach, które będą zapewniały elastyczność w dostosowaniu szczegółowych przepisów do specyfiki placówek.

Część przedstawicieli szkół opowiada się za wprowadzeniem pewnych regulacji na poziomie centralnym, ponieważ zdjęłyby one z placówek oświatowych ciężar negocjacji z rodzicami (w tym między innymi konieczność odpierania zarzutów np. o zbytnią surowość) i wzmocniłyby legitymację przepisów. Obecny brak odgórnych wytycznych jest postrzegany przez niektórych dyrektorów i nauczycieli jako "psychologia" – przerzucanie odpowiedzialności za trudne decyzje na szkoły. Odgórne przepisy mogłyby stanowić prawne umocowanie dla działań szkoły, co zdaniem badanych przyczyniłoby się do skuteczniejszej egzekucji zasad i eliminacji poczucia osamotnienia wśród dyrektorów i nauczycieli w zmaganiach z tym problemem. Pewne odgórnie ustanowione przepisy mogłyby również uświadomić rodzicom i uczniom skalę problemu nadużywania smartfonów jako problemu systemowego. Istnieje jednakże ryzyko braku akceptacji jednolitego, odgórnego zakazu, co mogłoby prowadzić do intensyfikacji zachowań niepożądanych wśród uczniów, takich jak łamanie zakazu, ukrywanie się z telefonami w miejscach trudnodostępnych w szkole czy posiadanie dwóch urządzeń. Duża część badanych wyrażała obawę przed nadmierną ingerencją w autonomię szkół i ustanowieniem zapisów niedostosowanych do poszczególnych placówek. Wyrażana ona była szczególnie w mniejszych szkołach, które sprawnie radzą sobie z samodzielnym ustanawianiem zasad i ich egzekwowaniem i nie odczuwają potrzeby wprowadzania jakichkolwiek centralnych regulacji. Dlatego zaleca się, aby regulacje były elastyczne i stanowiły jedynie pewne ramy odniesienia, a nie sztywne zakazy, umożliwiając placówkom oświatowym adaptację przepisów do ich specyfiki, charakterystyki uczęszczających do nich uczniów oraz uwarunkowań lokalnych, a także szybką reakcję na ewentualne zmieniające się warunki.

Rekomenduje się niewprowadzanie zakazu wnoszenia i użytkowania telefonów komórkowych przez uczniów, ale dopuszczenie sprzętu na określonych zasadach i pod pewnymi warunkami.

W niemalże wszystkich szkołach obowiązują ograniczenia w korzystaniu z telefonów komórkowych w czasie lekcji - użycie sprzętu zazwyczaj dozwolone jest jedynie za zgodą nauczyciela i na określonych przez niego zasadach w celach edukacyjnych. Całkowity zakaz korzystania z telefonów na lekcjach stworzyłby lukę technologiczną, którą należałoby wypełnić zapewniając szkołom odpowiedni sprzęt, taki jak tablety czy laptopy. Ponieważ obecność telefonów w zasięgu wzroku (np. na ławce) może dekoncentrować i prowadzić do rozproszenia uwagi uczniów (np. w przypadku otrzymania

powiadomienia czy wiadomości), warto rozważyć stosowane już teraz w niektórych szkołach rozwiązanie polegające na odkładaniu telefonów w sali lekcyjnej do specjalnych kieszonek czy skrzyneczek. Wymaga to doposażenia szkół w tego typu skrytki. Alternatywą jest nakaz przechowywania wyciszonych/wyłączonych urządzeń w plecaku.

W zakresie wnoszenia sprzętu do szkół należy podkreślić, że obecnie niemalże nie ma placówek, w których obowiązuje całkowity zakaz wnoszenia telefonów. Wprowadzenie takiego ograniczenia stanowiłoby więc bardzo dużą zmianę organizacyjną w przeważającej liczbie szkół. Smartfony stanowią obecnie urządzenia integrujące wszelkie funkcje potrzebne na co dzień, szczególnie wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. Wykorzystywane są one m.in. do załatwiania spraw formalnych, składania wniosków, stanowią cyfrowe repozytoria dokumentów. Również w samej szkole smartfon stał się potrzebny np. do tworzenia i przechowywania informacji czy wykonywania zdjęć notatek. Przeciwni zakazowi wnoszenia są również często rodzice uczniów, którzy w trosce o bezpieczeństwo, wyrażają potrzebę posiadania telefonu przez ich dziecko, szczególnie w trakcie drogi do szkoły i z powrotem do domu.

Rekomenduje się wprowadzenie ograniczeń w zakresie użytkowania telefonów komórkowych w szkołach w czasie przerw.

Przepisy ograniczające korzystanie z telefonów w czasie przerw obowiązują obecnie w niemalże wszystkich szkołach podstawowych. Wprowadzenie takiego ograniczenia jest wskazane przede wszystkim z uwagi na jego pozytywny wpływ na relacje rówieśnicze i klimat szkoły, ponieważ *de facto* „wymusza” ono nawiązywanie bezpośrednich interakcji między uczniami. Dyrektorzy i nauczyciele zauważają, że w szkołach z takim zakazem uczniowie częściej rozmawiają ze sobą, integrują się i angażują w aktywności fizyczne. Ponadto, intensywne używanie urządzeń mobilnych w trakcie przerwy, szczególnie wśród młodszych uczniów, może prowadzić do przebudźcowania i rozproszenia, co negatywnie odbija się na koncentracji i zachowaniu uczniów podczas następującej po niej lekcji.

Ograniczenie to powinno jednak dopuszczać wyjątki, np. możliwość wykonania połączenia w nagłej sytuacji zagrożenia dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa czy w przypadku potrzeby kontaktu z rodzicem. Zakaz powinien być zniesiony w przypadku uczniów ze specjalnymi potrzebami (korzystanie z telefonów do celów medycznych, terapeutycznych oraz w przypadku problemów językowych w celu ułatwienia komunikacji). Warto też rozważyć progresję przepisów w zależności od etapu edukacyjnego (wprowadzenie bardziej liberalnych zasad dla uczniów szkół ponadpodstawowych, spośród których część jest już pełnoletnia).

Zaleca się wprowadzenie jasnych przepisów prawnych określających odpowiedzialność szkoły za prywatne urządzenia uczniów, zwłaszcza w kontekście przechowywania w depozycie i konfiskaty sprzętu, oraz opracowanie prawnych komentarzy do istniejących przepisów.

Powinna zostać jasno uregulowana kwestia odpowiedzialności prawnej za sprzęt ucznia. Aktualny stan generuje duże obawy i niepewność wśród kadry kierowniczej szkół, która mierzy się z ryzykiem sporów o własność i potencjalne odszkodowania. Dyrektorzy obawiają się konsekwencji prawnych w przypadku uszkodzenia czy zagubienia prywatnego smartfona ucznia, zwłaszcza jeśli został on oddany do depozytu. Innym problemem jest kwestia konfiskaty telefonu przez nauczyciela (na przykład w sytuacji, gdy uczeń nie chce przestać korzystać z telefonu), która również rodząc wątpliwości natury

prawnej wręcz skłania niektórych nauczycieli do unikania ostrych konfrontacji z rodzicami, kwestionującymi niekiedy prawo szkoły do ingerencji w prywatny sprzęt. Choć w regulaminach szkolnych często zastrzega się, że szkoła nie ponosi odpowiedzialności za zagubiony lub zniszczony sprzęt, zapisy te są często nieadekwatne w świetle nadrzędnych przepisów ustawowych. Potrzebne jest również odgórne opracowanie procedur postępowania w konkretnych sytuacjach (np. w przypadku wspomnianego przekazania sprzętu do depozytu oraz konfiskaty telefonu). Ważne jest opracowanie oficjalnych komentarzy i wytycznych do przepisów prawnych, ponieważ obecne zapisy bywają niejasne oraz nie są w pełni zrozumiałe.

Zaleca się wzmacnianie systemowego wsparcia dla edukacji cyfrowej i higieny cyfrowej poprzez tworzenie programów szkoleniowych dla nauczycieli.

Prawie wszystkie szkoły prowadzą działania edukacyjne dotyczące higieny cyfrowej i świadomego korzystania z technologii. Jednakże skuteczność tych działań w kształtowaniu umiejętności samoregulacji u uczniów jest oceniana jako średnia. Nauczyciele często obawiają się utraty kontroli nad klasą, jeśli zezwolą na użycie telefonów, a nie wszyscy posiadają wystarczające kompetencje cyfrowe i pedagogiczne, aby efektywnie i bezpiecznie włączyć smartfony w proces dydaktyczny. Państwo powinno zaoferować zorganizowane, systematyczne szkolenia, które wyposażą kadrę pedagogiczną w narzędzia do pracy z technologią. Szkolenia powinny koncentrować się na metodyce wykorzystania technologii mobilnych do celów edukacyjnych (np. wyszukiwanie, weryfikacja informacji, zastosowanie w przedmiotach zawodowych). Ponadto, istotne jest rozwijanie kompetencji w zakresie etycznego i krytycznego użycia narzędzi opartych na sztucznej inteligencji.

Rekomenduje się inicjowanie i finansowanie badań eksperymentalnych i analiz długoterminowych oraz badań porównawczych w celu mierzenia faktycznego wpływu regulacji szkolnych na wyniki w nauce i dobrostan psychiczny uczniów, a także oceny skuteczności regulacji.

Dokonywane w niniejszych badaniach próby oceny wpływu regulacji na takie aspekty funkcjonowania uczniów jak wyniki w nauce czy ich samopoczucie, są wysoce subiektywne i opierają się na obserwacjach i przekonaniach, a nie na mierzalnych, jednoznacznych danych. Duża część badanych, zarówno w badaniach ankietowych, jak i w wywiadach, wprost przyznała że nie jest w stanie określić takiego związku. Dowody naukowe pochodzące z badań eksperymentalnych podejmowanych w zagranicznych ośrodkach również są niejednoznaczne. Skłania to do wniosku, że należy pogłębiać stan wiedzy w tym zakresie, aby móc na tej podstawie projektować skuteczne rozwiązania. Kluczowa wydaje się również analiza polityk innych państw, obejmująca zarówno badanie dokumentów Źródłowych (polityk publicznych, ustaw, aktów wykonawczych), jak i prowadzenie rozmów z przedstawicielami zagranicznych organów państwowych oraz praktykami (dyrektorami, nauczycielami). Wskazana byłaby także bezpośrednia obserwacja rozwiązań technologicznych i organizacyjnych stosowanych w szkołach w innych państwach. Jak bowiem sugerowali badani – uczestnicy wizyt studyjnych oraz osoby mające kontakt z pracownikami zagranicznych szkół – szeroko nagłaśniane zakazy w innych krajach nie zawsze są skutecznie egzekwowane. Dochodzi tam bowiem niekiedy zarówno do łamania zasad przez uczniów, jak i niestosowania się do wytycznych przez same placówki. Równie istotny jest fakt, że restrykcje te często przewidują szereg wyjątków, o których – w przeciwieństwie do medialnie nośnego hasła „zakazu” – rzadko się wspomina. Przykładowo, wprowadzony niedawno w Finlandii „zakaz” dopuszcza korzystanie z telefonów podczas lekcji w

celach dydaktycznych za zgodą nauczyciela. Jest to więc rozwiązanie tożsame z tym, które od lat funkcjonuje w zdecydowanej większości polskich szkół podstawowych. Zmiany w polskim prawie nie powinny opierać się zatem na powierzchownym naśladownictwie medialnych haseł, lecz na badaniach i pogłębionej analizie tego, jak zagraniczne regulacje funkcjonują w szkolnej praktyce.

Rekomenduje się uregulowanie kwestii korzystania przez uczniów z narzędzi sztucznej inteligencji (AI) i opracowanie wytycznych wspierających kształtowanie krytycznych kompetencji cyfrowych.

Większość przedstawicieli szkół opowiada się za uregulowaniem kwestii używania narzędzi AI do celów edukacyjnych. Mimo powszechnego korzystania z AI przez uczniów, zaledwie niewielki odsetek polskich szkół posiada formalne zasady w tym zakresie, co wskazuje na potrzebę interwencji systemowej. Nauczyciele mają wątpliwości dotyczące tego, jak włączać AI w dydaktykę, jednocześnie martwiąc się o uczciwość oceniania i bezkrytyczne podejście uczniów do treści generowanych przez sztuczną inteligencję. Regulacje powinny wspierać szkoły w nauczaniu krytycznego i świadomego korzystania z technologii, a nie ograniczać się jedynie do zakazów. Towarzyszyć temu powinny działania edukacyjne skierowane do uczniów i nauczycieli. Ujednolicone zasady pomogą szkołom we wdrożeniu nowoczesnych metod nauczania, które są pożądane przez uczniów i rodziców, jednocześnie chroniąc przed niewłaściwym użyciem technologii.

Rekomendacje dla szkół (dyrekcji i nauczycieli)

Rekomenduje się organizowanie przerw i przestrzeni szkoły tak aby uczniowie mieli realne możliwości alternatyw podejmowania aktywności poza ekranem.

Z przeprowadzonych badań wynika, że zasady dotyczące przerw są jednym z głównych obszarów różnic między placówkami, a w szkołach podstawowych ograniczenia na przerwach są bardzo powszechne. Jednocześnie w materiale jakościowym pojawia się obserwacja, że przerwy bez telefonu częściej sprzyjają rozmowom, integracji i aktywności, ale mogą też wymagać lepszej organizacji, tak aby uczniowie podczas ich trwania nie doświadczali nudy. W praktyce lepszy efekt daje połączenie zasady ograniczenia używania telefonów z prostymi rozwiązaniami organizacyjnymi i ofertą aktywności (gry, strefy ruchu, kąciaki kreatywne) stosowane w niektórych szkołach, niż sam zapis w regulaminie.

Rekomenduje się tworzenie regulacji w oparciu o dialog z całą społecznością szkolną w procesie partycypacyjnym, angażującym uczniów, rodziców i nauczycieli.

Wyniki badań wykazały, że poziom akceptacji zasad przez rodziców oraz uczniów różni się między szkołami. Ponadto, jest to proces rozłożony w czasie: na początku zwykle pojawiają się emocje i opór, a dopiero po kilku tygodniach lub miesiącach zasady zaczynają funkcjonować jako element codzienności szkoły. Konsultacje i jasne uzasadnienie ograniczeń zmniejszają ryzyko interpretowania regulacji jako działania czysto kontrolnego oraz ułatwiają wdrożenie w praktyce klasowej. W efekcie szkoła częściej unika sytuacji, w której zasady formalnie istnieją, ale są stale negocjowane lub podważane. Jednocześnie konsultacje pozwalają doprecyzować zasady w newralgicznych punktach, takich jak wyjątki od ograniczeń (kwestie zdrowotne, sytuacje nagłe, potrzeba kontaktu z rodzicem) i konsekwencje naruszeń, ograniczając uznaniowość i napięcia w codziennych sytuacjach.

Rekomenduje się wprowadzenie rozwiązań organizacyjnych i uporządkowanie procedur w celu ograniczania okazji do obchodzenia zasad w miejscach słabiej widocznych (np. toalety, szatnie), zamiast opierania się na zaostrzaniu zapisów w regulaminie.

Z przeprowadzonych badań wynika, że miejsca słabiej widoczne bywają przestrzenią omijania zakazów, a samo dopisywanie kolejnych zakazów w regulaminie nie rozwiązuje problemu w codziennej praktyce. Zbyt mocny język lub bardzo szczegółowe zakazy w regulaminie odnoszące się do konkretnych miejsc mogą być odbierane jako reakcja na trudność z egzekwowaniem zasad, a nie jako skuteczny mechanizm ich utrzymania. W praktyce lepiej działają rozwiązania, które ograniczają „okazje” i zdejmują z ucznia pokusę ukrytego używania telefonu, np. standard odkładania urządzeń na czas lekcji w rozwiązaniach typu kieszonki klasowe/pojemniki na telefony, a także jasne i czytelne zasady korzystania z telefonów. Taki porządek organizacyjny może ułatwić utrzymanie zasad bez budowania atmosfery stałej kontroli.

Rekomenduje się formułowanie szkolnych zasad dotyczących telefonów jako reguł właściwego korzystania, wraz z uzasadnieniem opartym na dobrostanie uczniów, relacjach i bezpieczeństwie, zamiast przedstawiania ich wyłącznie w kategorii zakazów i kar.

Sposób sformułowania dokumentu wpływa na jego odbiór i gotowość do przestrzegania zasad. Analiza regulaminów wykazała, że kategoryczne, mocno zakazowe sformułowania często nie

zmieniają realnej treści reguł. Tego typu zapisy mogą natomiast wzmacniać opór i przenosić uwagę z celu regulacji na samą restrykcję. Badani dyrektorzy wskazywali, że lepiej przyjmowane są regulaminy, które podkreślają wymiar wychowawczy, higienę psychiczną, szacunek i odpowiedzialność, a uzasadnienie wiąże zasady z troską o koncentrację, jakością relacji oraz ochroną prywatności. Warto unikać rozbudowywania regulaminu o szczegółowe zakazy dla poszczególnych miejsc w szkole, ponieważ taki zapis może być odbierany jako reakcja na trudności z egzekwowaniem zasad w praktyce. Prostsze i spójne reguły są łatwiejsze do wyjaśnienia oraz konsekwentnego stosowania.

Rekomenduje się wprowadzenie stałej procedury odkładania telefonów na czas lekcji oraz jasno określonego trybu użycia telefonu wyłącznie na polecenie nauczyciela do zadań dydaktycznych.

W polskich szkołach dominuje model, w którym korzystanie z telefonu w trakcie lekcji jest dopuszczalne jedynie za zgodą lub na polecenie nauczyciela, a cel dydaktyczny jest najczęściej wskazywanym powodem jego użycia. Taka procedura porządkuje praktykę klasową i ogranicza uznaniowość, ponieważ nauczyciel nie musi każdorazowo negocjować podstawowej zasady. Ułatwia też utrzymanie spójności między zapisami regulaminu a codziennymi praktykami, zwłaszcza w sytuacjach, gdy telefon bywa narzędziem pracy w wybranych zadaniach. Zalecane jest wprowadzenie zasady trzymania telefonu poza zasięgiem wzroku (np. w plecakach lub specjalnych skrzyneczkach), ponieważ sprzyja to ograniczeniu dyskretnego korzystania z telefonu w trakcie zajęć. Dodatkowo, przychodzące powiadomienia działają dekoncentrująco na uczniów, nawet jeśli w danym momencie nie korzystają z urządzenia.

Rekomenduje się planowanie edukacji z zakresu higieny cyfrowej jako działań cyklicznych i praktycznych, powiązanych z codziennymi zasadami obowiązującymi w szkole.

Badania pokazują, że działania edukacyjne polskich szkół w obszarze higieny cyfrowej są bardzo rozpowszechnione, ale ich skuteczność bywa oceniana umiarkowanie. Z tego powodu większe znaczenie ma ciągłość i praktyczny charakter działań niż pojedyncze wydarzenia. Prowadzone działania edukacyjne w obszarze higieny cyfrowej powinny być też powiązane z codzienną praktyką szkoły i przyjętymi zasadami korzystania z telefonów, aby ułatwić uczniom stosowanie tych treści w typowych sytuacjach szkolnych. Działania edukacyjne powinny obejmować również rodziców, ponieważ zdaniem badanych nauczycieli i dyrektorów, to oni, a nie szkoły, mają zwykle większy problem z wyegzekwowaniem zasad dotyczących korzystania z telefonów komórkowych przez ich dzieci.

Rekomenduje się planowanie przeglądów zasad oraz wprowadzanie korekt opartych na doświadczeniach nauczycieli, uczniów i rodziców.

Materiał badawczy pokazuje, że wdrażanie regulacji często przebiega etapami, a akceptacja zasad rośnie w czasie, po początkowych emocjach i oporze. Planowane przeglądy zasad, z powodzeniem prowadzone już w niektórych szkołach, dają bezpieczną ścieżkę doprecyzowania lub zmiany rozwiązań, które okazały się niewykonalne, konfliktogenne lub niepraktyczne. Taki mechanizm wspiera też spójność komunikacji, ponieważ szkoła może pokazać, że zasady są wdrażane odpowiedzialnie i z uwzględnieniem praktyki i codziennych doświadczeń.